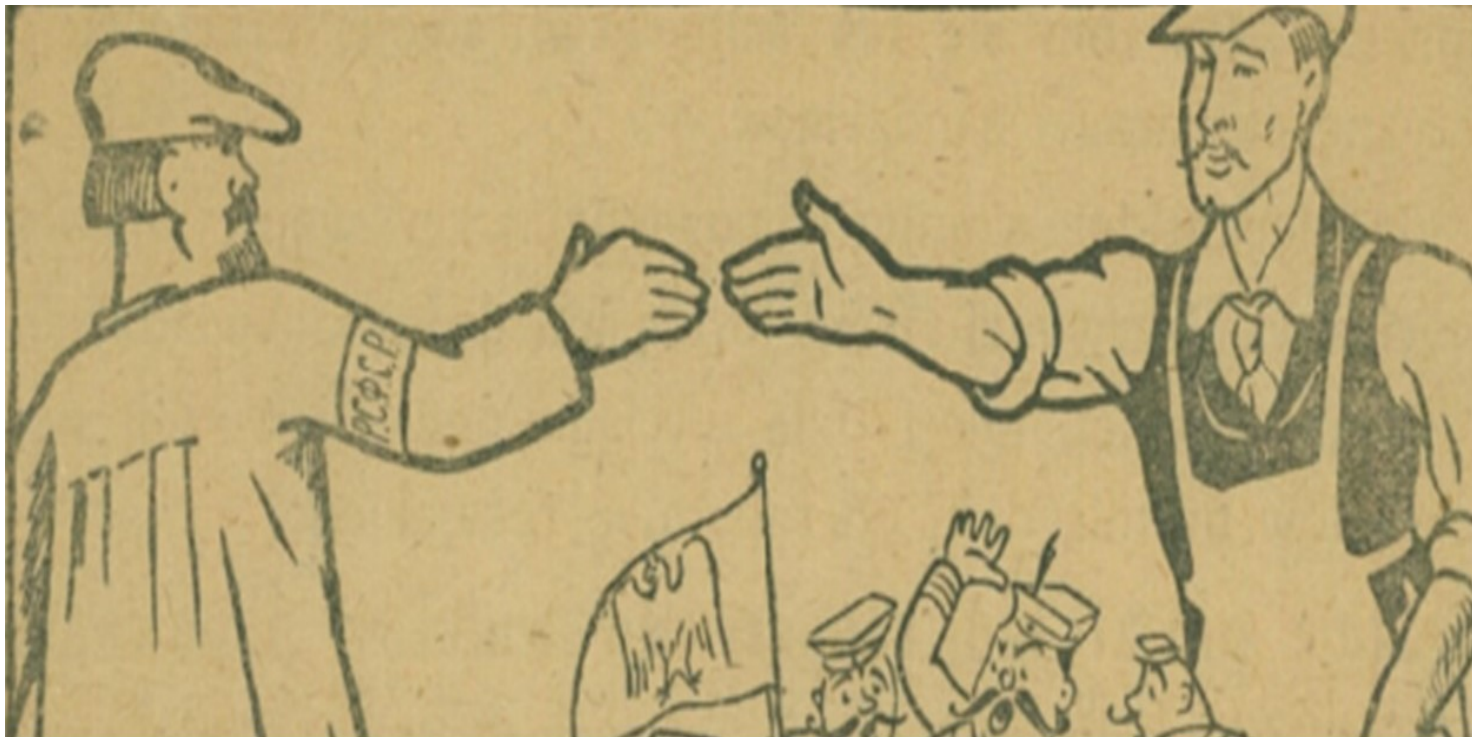


Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/wojna-polsko-bolszewick/85453,Komunisci-warszawscy-wobec-wojny-polsko-bolszewickiej.html>



Ze zbiorów BN

ARTYKUŁ

Komuniści warszawscy wobec wojny polsko-bolszewickiej

OKRES HISTORYCZNY

(1918-1922) Odrodzenie Niepodległej

Autor: ELŻBIETA KOWALCZYK 10.08.2021

Bolszewicy rozpoczynając wojnę z II RP oczekiwali realnego wsparcia od polskich komunistów. Wierzyli, że wraz z wejściem w granice państwa polskiego *Rabocze-kriestjanskoj Krasnoj armii* polscy robotnicy powstaną

przeciwko staremu porządkowi i staną ramię w ramię z bolszewikami.

Wyobrażenia te okazały się wymaginowane. W jaki sposób więc polscy komuniści zareagowali na wybuch wojny polsko-bolszewickiej? Czy aktywnie wspierali bolszewickie wojska na ziemiach polskich? Spróbujmy odpowiedzieć na te pytania analizując reakcję i działalność komunistów z Warszawy, czyli członków Komitetu Warszawskiego KPRP, ale też Komitetu Centralnego, którego siedziba do 1921 r. pozostawała w Warszawie.

Program antyniepodległościowy

Komunistyczna Partia Robotników Polski na swym pierwszym organizacyjnym Zjeździe 16 grudnia 1918 r. przyjęła platformę polityczną, w której wyeksponowano rewolucyjność i internacjonalizm proletariacki. Zjazd odrzucił ideę istnienia niepodległego państwa polskiego. Przyjęta wówczas *Platforma polityczna* jednoznacznie podkreślała te elementy, które świadczyły o internacjonalistycznym charakterze ruchu i ponadnarodowych tendencjach rozwojowych. Tym samym I Zjazd nie uwzględnił również problemu niepodległości Polski. Partia wyszła z założenia, że tę kwestię rozwiąże mająca szybko nastąpić rewolucja. Okazja nadarzyła się już niespełna dwa lata później.

W kwietniu 1920 r., w czasie wojny polsko-bolszewickiej, odbyła się I Konferencja KPRP, na której przyjęto uchwałę zobowiązującą partię do energicznej propagandy na rzecz Rosji Sowieckiej, rzekomo zagrożonej „zamachem imperializmu polskiego”.

Znikome zaplecze

Jednak sytuacja w dopiero co organizującej się partii nie gwarantowała bolszewikom skutecznego wsparcia ze strony KPRP. Zgodnie z ustaleniami Franciszki Świetlikowej KPRP na początku 1919 r. liczyła zaledwie do 8 tys. członków na terenie byłego Królestwa Polskiego. W połowie roku osiągnęła natomiast około 10 tys. członków.

Organizacja warszawska liczyła w 1919 r. około tysiąca członków, jednak w kulminacyjnym momencie wojny – w roku 1920 – liczba ta znacznie zmalała ze względu na działania polskiego aparatu bezpieczeństwa. Robotnicy w Warszawie i całym kraju w przygniatającej większości stali na stanowisku niepodległościowo-socjalistycznym, związani byli ideowo z PPS.

Przywódcy KPRP w kraju zdawali sobie sprawę ze słabości swego ruchu i uprzedzali Moskwę, że wejście Armii Czerwonej w granice państwa polskiego spowoduje

„burzę nacjonalizmu, która ogarnie nie tylko burżuazję i chłopów, ale i znaczącą część klasy robotniczej «zatruwając ją ideą obrony ojczyzny» przed «moskalami»”.

Przeciw „zamachowi imperializmu polskiego”

W końcu kwietnia 1920 r., w czasie wojny polsko-bolszewickiej, odbyła się I Konferencja KPRP, na której przyjęto uchwałę, która zobowiązywała partię do energicznej propagandy na rzecz Rosji Sowieckiej, która rzekomo zagrożona była „zamachem imperializmu polskiego”. Poza tą uchwałę Komitet Centralny KPRP nie przyjął żadnej odezwy na wypadek ewentualnego wkroczenia na ziemie polskie oddziałów Armii Czerwonej i ich sowietyzacji.

Należy jednak wspomnieć o próbie wezwania robotników Warszawy do demonstracji przeciw wojnie z Rosją Sowiecką. Zorganizowano ją 3 lipca 1920 r. na placu Saskim, jednak szybko została rozbita przez oddziały policyjne. Początkowo także Komitet Centralny mobilizował środowisko komunistyczne w stolicy szykując się do objęcia władzy w mieście po wejściu Armii Czerwonej.

Jan Paszyn, organizator i działacz Komitetu Warszawskiego partii, w okresie 1919–1925 członek tzw. Biura Warszawskiego KPRP, pracujący jednocześnie w Wydziale Zawodowym KC KPRP – działacz związkowy i spółdzielczy w środowisku warszawskich robotników – w jednym ze swych życiorysów składanych do Wydziału Kadr KW Kominternu zawarł opis sytuacji w Warszawie w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Wspominał w nim, że komuniści organizowali spotkania w okolicach ulic Złotej i Mylnej. Dalej opisując tę sytuację wspomina on, że odbyły się tylko dwa takie spotkania, a działacze czuli zagrożenie ze strony bojówek PPS. Zgodnie z przekazem Paszyna PPS sporządziła listę aktywu komunistycznego, „by rozprawić się z nimi”.

Już w 1919 r. na Radzie Partyjnej KPRP

apelowano do działaczy komunistycznych, by dążyli do radykalizacji istniejących Rad Delegatów Robotniczych oraz do inspirowania strajków w zakładach pracy. W Warszawie w maju 1919 r. wybuchł strajk tramwajarzy, a w czerwcu w fabrykach wojskowych. Komuniści brali w nich aktywny udział podsycając nastroje robotników.

Generowanie buntu

Poruszenie komunistów w związku z nadchodzącym starciem było wyczuwalne już w 1919 r. Na Radzie Partyjnej KPRP apelowano do działaczy komunistycznych, by dążyli do radykalizacji istniejących Rad Delegatów Robotniczych oraz do inspirowania strajków w zakładach pracy. W Warszawie w maju 1919 r. wybuchł strajk tramwajarzy, a w czerwcu w fabrykach wojskowych. Komuniści brali w nich aktywny udział podsycając nastroje robotników. Widzieli w nich szansę na destabilizację sytuacji w stolicy. Jednak byli zbyt słabi, by móc je inspirować samodzielnie. Szybko okazało się, że rozwinięcie akcji propagandowej zgodnie z uchwałą I Konferencji, było największym wsparciem, jakie mogli w tym momencie okazać armii bolszewickiej.

Komuniści w stolicy akcją propagandową kierowali do ogółu czytelników „Sztandaru Komunizmu” organu prasowego KW KPRP i odbiorców ulotek propagandowych, a także do odbiorców konkretnych – pracowników kolei i żołnierzy Wojska Polskiego (a więc w oddziałująca w sferach najważniejszych strategicznie gałęzi funkcjonowania państwa).

„Sztandar Komunizmu”

W lata 1919–1920 r. w Warszawie pojawiło się kilkadziesiąt ulotek sygnowanych przez KW KPRP, które były wezwaniem do organizacji strajków na znak sprzeciwu działaniom wojsk polskich na wschodnich rubieżach. Akcji propagandowej przewodził organ prasowy Komitetu Warszawskiego „Sztandar Komunizmu”. Pierwszy jego numer pojawił się na przełomie marca i kwietnia 1919 r. Zamieszczane w nim teksty odnoszące się do sytuacji rewolucyjnej na Węgrzech i w Niemczech miały zwiastować rychłą rewolucję również w Polsce. Jednocześnie nawiązywały w sposób ironiczny i prześmiewczy do sytuacji na polskiej granicy wschodniej i toczących się tam działań wojennych:

„Z Warszawy zrobili sobie znów karawanseraj. Zjechała się tu śmietanka czy raczej maślanka towarzyska z kresów, z Litwy, z Podola, z Chełmszczyzny, zawiozła ze sobą damy, kufry, biżuterię, wypchane portfele, przepełnia tu hotele, pensjonaty, prywatne mieszkania, i nuż się bawić i bawić. Pełne salony i cukiernie. A 100 000 bezrobotnych gnieździ się w Warszawie na poddaszach, piwnicach i ciemnych spelunkach, w ciasnocie i zaduchu”.

Paraliżowanie kolei

Bardzo aktywną agitację propagandową rozwinęli komuniści wśród kolejarzy, szczególnie na terenie związku kolejarzy węzła warszawskiego. W okresie wojny polsko-bolszewickiej wydali i rozkolportowali 3 000 egz. specjalnej odezwy nawołującej do wystąpień i strajków. Już w 1919 r. liczba inspirowanych przez komunistów tzw. komitetów kolejowych rozrosła się do tego stopnia, że powstały cztery partyjne dzielnice kolejarskie Warszawsko-Wileńska, Brzeska, Nadwiślańska, Petersburska oraz jedna poddzielnicą obejmująca kolejki podmiejskie.

Propaganda komunistyczna miała na celu destabilizowanie sytuacji wewnętrznej kraju i zniechęcenie żołnierza polskiego do walki o wyznaczenie granic państwa polskiego, a przez to ułatwienie bolszewikom zajęcia jego terytorium. Efekty starań KC i KW KPRP w tym zakresie były jednak mizerne.

Agitacja w wojsku

Inaczej przedstawiała się sytuacja w wojsku. W jednostkach wojskowych stacjonujących na terenie Warszawy i w jej okolicach działał Wydział Agitacji i Propagandy w Wojsku. Jego aktywność polegała głównie na agitowaniu żołnierzy, ale również na przygotowaniu organizacyjno-technicznym wystąpienia zbrojnego komunistów. Z chwilą rozpoczęcia przez Wojsko Polskie ofensywy na Ukrainie w kwietniu i maju 1919 r., komuniści Wydziału zaktywizowali się. Zaczęli przede wszystkim kolportować wśród żołnierzy odezwy mające

wyjaśnić komunistyczne postrzeganie wojny.

Nie jest znana dokładna liczba żołnierzy, którzy przeszli na stronę wroga. Efekty propagandy komunistycznej, która docierała zwłaszcza do narodowości żydowskiej stanowiącej w KW KPRP ponad 60 proc. składu, można jednak ocenić po rozkazach gen. Kazimierza Sosnkowskiego ówczesnie wiceministra w MSWojsk. Jego rozkaz z 1 sierpnia 1920 r., który był odpowiedzią na coraz częściej zdarzające się

„wypadki świadczące o szkodliwej działalności elementu żydowskiego w wojsku”,

nakazywał usunięcie wszystkich Żydów-żołnierzy z oddziałów znajdujących się w Warszawie, tak by nie zostało ich więcej niż 5 proc. W konsekwencji dowództwo Okręgu Generalnego Warszawa wydało następujący rozkaz:

„Dowództwo Okręgu Generalnego Warszawa usuwa ze wszystkich podległych formacji stacjonujących w Warszawie, Modlinie, Jabłonie i Zegrzu Żydów szeregowych pozostawiając w tych formacjach tylko 5 proc. tego żywołu. Dowództwo Okręgu Generalnego Warszawa wyznaczy punkt sborny dla tych wyeliminowanych Żydów tworząc z takowych po wydzieleniu rzemieślników oddziały robotnicze”.

Punkt zborny utworzono w dawnym garnizonie carskim w Jabłonie (teren dzisiejszego Legionowa). Prawdopodobnie liczba internowanych żołnierzy-Żydów wynosiła ok. 3-5 tys. osób.

Propaganda komunistyczna miała na celu destabilizowanie sytuacji wewnętrznej kraju i zniechęcenie żołnierza polskiego do walki o wyznaczenie granic państwa polskiego, a przez to ułatwienie bolszewikom zajęcia jego terytorium. Efekty starań KC i KW KPRP w tym zakresie były jednak mizerne. Komunistów – na tym, jak i na kolejnych etapach organizacyjnych – nie było stać na zainicjowanie masowych wystąpień. Ale ich działań nie należy bagatelizować, zwłaszcza w kontekście wojny z Rosją Sowiecką. Tylko wówczas mieli oni realną szansę na zniszczenie państwa polskiego z pomocą armii bolszewickiej.

COFNIJ SIĘ